

przegląd



KOLBUSZOWSKI
WYDANIE ŚWIĄTECZNE

"...wolna prasa jest niezbędnym i najskuteczniejszym narzędziem obrony przed tyranią..."
Leszek Kołakowski

Nr 57 • grudzień 1996 • cena 1 zł (10000 zł)

ISSN 1232-7646

W numerze m.in.:

- ▷ Ojciec Sybiraków
- ▷ 11 listopada
- ▷ serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa
- ▷ "Prefabet" - Kolbuszowa (wywiad)

Wszystkim Czytelnikom i Ich Rodzinom zdrowych, pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil
w nadchodzącym 1997 roku życzy

Redakcja "Przeglądu Kolbuszowskiego"



Wigilia polska- najpiękniejsza na świecie

Nie ma chyba takiego drugiego kraju na świecie, gdzie by Wigilię Bożego Narodzenia obchodzono tak uroczysto, jak u nas. Nigdzie też z dniem tym, a zwłaszcza z wigilijną nocą, nie wiązano tylu wierzeń i proroctw, nigdzie nie było tak ogromnego bogactwa świątecznych tradycji. Rodowód tych tradycji jest chrześcijański, jednak w wielu z nich zachowały się ślady wcześniejszych obrzędów. Oba wątki chrześcijański i pogański, splotły się w barwną całość. Dlatego też w zwyczajach wigilijnych tyle jest elementów z dawnych obrzędów rolniczych i zadusznych. Wszyscy pamiętają powiedzenie "Jaka Wigilia, taki rok", lecz rzadko kto przestrzega starych zwyczajów, które zapewnić miały całoroczne szczęście. W Wigilię pierwszą osobą przekraczającą próg domu powinien być mężczyzna, z którym wchodziły

szczęście i pomyślność. Gdyby pierwsza weszła kobieta, wniosłaby nieszczęście i troski. Tego dnia niczego się nie pożyczano, aby dobrobyt nie wyszedł z domu. Jeśli ktoś zwracał nam na przykład garnek, nie mógł on wrócić pusty. Panny na wydaniu, aby zapewnić sobie bogate zamążpójście, myły się rano w wodzie, do której wrzucono jakiś złoty przedmiot, a potem zjadały kawałek surowej rzepy, by być silne i zdrowe. Po kolacji wyciągały spod obrusa źdźbła siana: zielone oznaczało zamążpójście, a żółte- staropanieństwo. Siano pod obrusem kładziono na pamiętkę stajenki, w której narodził się Jezus, a ziarno zbóż rozsypane na obrusie to być może, pozostałość ofiar składanych przez naszych przodków opiekuńczym bóstwom. Na stole wigilijnym nie mogło też zabraknąć orzechów- symbolu urodzaju i...

miłości. Wierzono, że za ich sprawą młodzi szybciej się połączą w pary. W niektórych okolicach pod stół kładziono lemiesz od pługa, kosę lub inne ostre żelazo, aby krety i inne szkodniki "nie psuły roli". W południowej i zachodniej

Polsce izby strojono gałęziami drzew iglastych, nad stołem wieszano podłaźniki, czyli druciane koło lub tarcze ze słomy z przypiętymi świerkowymi gałązkami. Gdy już izba była przystrojona, a stół zastawiony misami z jadłem, wypatrywano pierwszej gwiazdy (na pamiętkę Gwiazdy Betlejemskiej). W czasie wieczerzy dzielono się opłatkiem. Opłatkiem przypisywano wiele niezwykłych właściwości: miały przynosić domowi szczęście i spokój, a temu, kto się opłatkiem przełamie, taką obfitość chleba przez cały rok. Wieczerze mniej lub bardziej wystawne, zawsze składały się z potraw postnych, których bywało 7, 9, 11 albo też 12. Czas po wieczerzy upływał na śpiewaniu kołęd. Ich charakterystyczną cechą jest serdeczna poufałość wobec Jezusa, który chociaż jest synem bożym, to- jak śpiewają górale- narodził się "maluśki, maluśki jako rękawicka". W dzisiejszych Wigiliach nie ma tylu, co w przeszłości obrzędów magicznych na zapewnienie urodzaju, pomyślności i dostatku, zdrowia i urody. Pod jednym względem są jednak te święta wciąż takie same: uroczyste, wzruszające, pełne ludzkiej życzliwości, wspomnień i nadziei. Słowem- najpiękniejsze w świecie. (-)

"Miło szaleć, kiedy czas po temu"

(J. Kochanowski)

Redakcja "Przeglądu Kolbuszowskiego" zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

organizowany w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej. Bilety wstępu oraz informacja w sklepie pani Joanny Gdowik przy ul. 11 Listopada, tel. 272-409 i w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej, tel. 272-038.

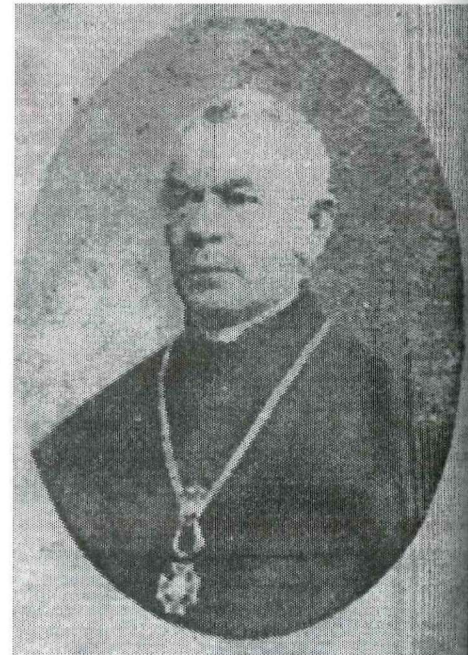
Początek imprezy - godz. 20⁰⁰
Życzymy przyjemnej zabawy!



"Ojciec Sybiraków"

W roku bieżącym mija setna rocznica śmierci kolbuszowskiego proboszcza ks. Ludwika Ruczki. Na kolbuszowskim cmentarzu jest skromny grób z napisem: "Ksiądz proboszcz Ludwik Ruczka * 1814r. +1896r. Prosi o modlitwę". Grób ten kryje doczesne szczątki zacnego człowieka, kapłana, patrioty i działacza społecznego z XIX wieku, który w swoim długim i pracowitym życiu był świadkiem wielu ciekawych wydarzeń historycznych, wypełniał gorliwie obowiązki swego powołania i służył rodakom, zdobywając zaszczytne miano "Ojca Sybiraków". Ks. Ludwik Ruczka urodził się 16 września 1814r. we wsi Szlachtowa koło Szczawnicy w rodzinie urzędnika celnego. Ukończył gimnazjum w Przemyślu, a studia teologiczne we Lwowie i Wiedniu. Po otrzymaniu święceń został wikarym we wsi Oleśno pod Tarnowem. W przełomowym roku rewolucji 1848r. został mianowany proboszczem parafii rzymsko-katolickiej w Kolbuszowej. Los sprawił, że ks. Ludwik Ruczka został w Kolbuszowej do ostatnich swoich dni. Blisko pół wieku spełniał obowiązki duszpasterskie w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych i gospodarował na plebańskim folwarku. Z chwilą objęcia probostwa w Kolbuszowej ks. Ludwikowi Ruczce przyszło żyć w nowym wymiarze społecznym. W 1848r. chłopcy z folwarku przykościelnego zostali uwłaszczeni (zniesiono pańszczyznę), stosunki społeczno-gospodarcze tak w samym mieście jak i ościennych wsiach uległy radykalnej zmianie. Na domiar złego w 1852r. w Kolbuszowej wybuchł wielki pożar, który strawił budynki na rynku i zniszczył dach i wnętrze kościoła. W latach 60-tych ubiegłego wieku w zaborze austriackim nastąpiła ustawodawcza odwilż, a Kolbuszowa stała się powiatem. W 1861r. Galicjanie

wybrali posłów do swego Sejmu Krajowego we Lwowie. Jednym z nich został ks. Ludwik Ruczka. Sejm Krajowy we Lwowie wybrał go również jako deputowanego tegoż Sejmu do wiedeńskiej Rady Państwa. Zasiadłszy w dwóch parlamentach ks. Ludwik Ruczka interesował się nadal nierozwiązaną sprawą chłopską. Po 1863r. zaprzętała jego umysł tragedia powstania styczniowego. Sprawy powstania były mu bardzo bliskie, bo poszło do Kongresówki trzech jego bratanków i kilku kolbuszowskich parafian. Punktem zbornym kolbuszowskich powstańców był dom tzw. "Lancówka" od nazwiska jego właściciela Lanca. Niemy pomnik przeszłości stojący w sąsiedztwie placu targowego, obecnie jest własnością pana Deca. Po tragedii powstania styczniowego wielu powstańców z Galicji zostało zesłanych na Sybir. Ks. Ludwik Ruczka będąc deputowany do wiedeńskiej Rady Państwa poznał wielu wpływowych ludzi i pozyskał sobie przychylność hr. Rechberga, austriackiego ministra spraw zagranicznych oraz hr. Stackelberga, ambasadora rosyjskiego we Wiedniu. Za ich poparciem wyszukiwał zesłańców na Sybirze i zabiegał u władz austriackich i rosyjskich o ich zwolnienie, pod pozorem odbycia służby wojskowej w armii austriackiej. Większość galicyjskich powstańców to młodzi mężczyźni w wieku poborowym. Jego działalność odnosiła zamierzony skutek. I w taki to sposób ks. Ludwik Ruczka stał się charytatywnym organem, poprzednikiem Czerwonego Krzyża. Interweniował w sprawie 845 zesłańców. Uzyskał zwolnienie około czterystu. Informacje o tych zwolnieniach ogłaszał krakowski "Czas", którego był współredaktorem. Praca ks. Ludwika Ruczki przyniosła mu międzynarodowy rozgłos i uznanie. Pius IX, ówczesny papież nadał ks. Ludwikowi Ruczce



Ks. Ludwik Ruczka

tytuł "Szambelana Jego Świątobliwości". Otrzymał również godność honorowego kanonika kapituły tarnowskiej i prałata. Kolbuszowski samorząd nadał mu tytuł marszałka powiatu kolbuszowskiego. W listopadzie 1896r. zasłał na sesji wiedeńskiego parlamentu. Przyjechał zaraz do Kolbuszowej i tu zmarł 30 listopada. 3 grudnia 1896r. w Kolbuszowej odbył się pogrzeb ks. Ludwika Ruczki. Wielki tłum zęgnął swojego proboszcza i przyjaciela. Byli również dawni galicyjscy zesłańcy, którzy złożyli na mogile wieńiec z napisem "Ojcu swemu-Sybiracy". (-)

11 Listopada

W Święto Odzyskania Niepodległości 11 listopada br. została zorganizowana Akademia w MDK Kolbuszowa. Rozpoczęty hymnem narodowym program w którym śpiewano pieśni Legionów był naprawdę wzruszający. Wystąpił Teatrzyk Magdaleny Łornak działający przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej i chór "ACCORDARE" Ogniska Muzycznego pod kierownictwem pani dyrektor MDK Aleksandry Nie-

zgody. Zaspiewała uczennica Państwowego Liceum Muzycznego w Rzeszowie Iwona Leśniowska przy akompaniamencie pianistki Agaty Chmielowiec. W Koncercie brali udział: Burmistrz MiG Kolbuszowa p. Henryk Wilk, Kierownik Urzędu Rejonowego p. Jerzy Fedus. Szkoda, że w tej Akademii brała udział tak mała liczba osób. Jedynie obecni ukazali swój szacunek do tegoż święta. (-)



Podczas akademii 11 Listopada, gra Orkiestra Dęta M.D.K.

Fot. Tomaszewski

Wiatraki

16 listopada br. w MDK w Kolbuszowej odbył się Plener Sztuki Plastycznej Dzieci "Wiatraki 96". Organizatorami byli M.D.K. Kolbuszowa W.D.K. Rzeszów i Wydział Kultury Urzędu Woj. w Rzeszowie. W skład komisji wchodził: Krystyna Niebudek - instr. plastyki, Maksymilian Starzec art. malarz i Edward Niemiec - nauczyciel plastyki. Plener rozpoczął się o godz. 9.30 wycieczką do Parku Etnograficznego w Kolbuszowej, pod przewodnictwem p. Stanisławy Rząsa, gdzie uczestnicy przyglądali się staremu budownictwu, by móc uwiecznić wybrane zabytki na swoich pracach. Przez dwie godz. uczniowie szkół podst. malowali zapamiętane obrazy z skansenu. Później wraz z opiekunami udali się na ciepły posiłek. Przez ten czas powołane Jury oraz Jury dziecięce oceniało malowidła dzieci. Miejsce I otrzymała **Bernadetta Poppek** lat 13 Sz. Podst. w Mazurach. Dwa drugie miejsca przypadły: **Agacie Popielarz** lat 13 Sz. Podst. Nr 2 w Kolbuszowej i **Agnieszce Stypie** lat 13 Sz. Podst. w Przedborzu. Natomiast Jury dziecięce w składzie: Joanna Mycek i Tomasz Tomczyk przyznają dwie nagrody dla: Katarzyny Skiby Sz. Podst. Nr 2 w Kolbuszowej i Elżbiety Świątek Sz. Podst. w Weryni. W sumie w Plenerze udział wzięło 28 uczestników z 5 gmin województwa. Rozdane zostały główne nagrody, wyróżnienia, nagrody pocieszenia i każdy biorący udział otrzymał dyplom pamiątkowy.

Wojciech Tomaszewski

Wspomnienie o Gizeli Winiarskiej

W dziejach Kolbuszowej nie wiele było dotąd osób słynnych, znanych na szerszym forum. Dawniej szeroko znanymi byli właściciele ziemi kolbuszowskiej z rodu hrabiów Tarnowskich, Lubomirskich i Tyszkiewiczów. Natomiast ze zwykłych, szarych ludzi zasłynęła w Polsce, chociaż ze złej strony, młoda kobieta, Agnieszka Machówna, zwana awanturnicą kolbuszowską. Kupiła sobie sfałszowane dokumenty, które zrobiły z niej pannę z magnackiego rodu, kilka razy wychodziła za mąż za szlachciców, aż wreszcie przestępstwa jej zostały odkryte, a ona ukarana ścieniem w 1681r. na rynku w Zamościu. Natomiast w bieżącym stuleciu postacią z pogranicza prawdy i legendy stała się inna Kolbuszowianka, o której jak dotąd w Kolbuszowej nic się nie mówiło. Postacią tą jest Wiktoria Gizela Winiarska. Aniela Budzińska z Krakowa wydała w 1991r. książkę pt. "Rodzynki i migdały", w której znalazło się wspomnienie o naszej rodaczce. Według autorki Wiktoria Gizela Winiarska urodziła się w Kolbuszowej 10 grudnia 1886r., w niezamożnej wielodzietnej rodzinie. Po ukończeniu 16 lat wyjechała na studia psychologii i grafologii do Wiednia. Po Wiedniu rozeszła się wieść o młodej jasnowidzącej. Hrabina Wittenberg zwraca się do Gizeli o pomoc w odszukaniu jej syna, który wyleciał awionetką w góry i zaginął. Gizela wskazuje na mapie Austrii miejsce w Alpach, w którym ratownicy odnajdują ciężko ранego młodego Wittenberga. Matka postanawia niezwykłą Polkę wydać za swego syna, który z miej-

sca zakochuje się w Gizeli. Podczas przygotowań do ślubu Gizela czuje, że wzywa ją własna rodzina. Ucieka nocą do kraju. Zastaje jeszcze ojca przy życiu, ale umiera on po dwóch dniach. Później wyjeżdża do Indii. Tam Gizela Winiarska poznaje Gandiego. Zapoznaje się z filozofią Wschodu. Jej dewizą staje się ahimisa, to znaczy nikomu nie szkodzić, każdemu, kto o to prosi, pomagać, nie gromadzić dóbr doczesnych, nie upajać się używaniami życia. I taką została do swoich ostatnich dni. Po powrocie do Polski zamieszkała w Krakowie. Wśród wielu przyjaciół Gizeli były i znane nazwiska: Hanka Ordonówna, Ignacy Paderewski, Józef Mehoffer, Wojciech Kossak, Witold Lutosławski. Nietypowa biografia nietypowej kobiety obfituje w przedziwne wydarzenia. W czasie okupacji hitlerowskiej tłumy ludzi przewijają się przez jej mieszkanie. Winiarska zwróciła tym na siebie uwagę okupanta. Podczas rewizji Gizelę uratowało to, że znaleziono list od hrabiny Wittenberg. Ten niewielki skrawek papieru, sugerujący powiązania pani Winiarskiej z Austriakami, uratował jej życie. Pani Wiktoria Gizela Winiarska, fenomen okultystyczny, rozstała się z życiem doczesnym w dniu 7 marca 1985 roku. Autorka "Rodzynek i migdałów", pani Alina Budzińska pomieszała fakty z życia Wiktorii Gizeli Winiarskiej. Pani Giza urodziła się w Kolbuszowej 19 grudnia 1893r., nie w 1886r. Nie jest prawdą, że wyjechała do Wiednia na studia, gdyż nie ukończyła gimnazjum i nie mogła studiować. W Wiedniu mieszkała u swoich krewnych. Być może w

Austrii odkryła miejsce wypadku samolotowego młodego hrabiego Wittenberga przed I wojną światową, ale nie było to na krótko przed śmiercią jej ojca. Michał Winiarski, ojciec Wiktorii zmarł w Kolbuszowej w lutym 1936r. Pani Winiarska mieszkała w Krakowie i utrzymywała się ze swoich wróżb. W czasie II wojny światowej bywała w Kolbuszowej i nie wiadomo, czy ostrzegła swoją przyrodnią siostrę o tym, że będzie aresztowana przez Niemców w 1943r. i wywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Później, w latach sześćdziesiątych widziano jeszcze panią Gizelę w Kolbuszowej. Przyjeżdżała najczęściej na Wszystkich Świętych na groby swoich rodziców.

Halina Dudzińska



Usługi radiestezyjne

mgr Eugeniusz Janczyk
ul. Piłsudskiego 12/7
36-100 Kolbuszowa

Tel: 272-689

"Cztery pory roku - jesień"

W sali wystawowej MDK zorganizowana została wystawa suchych bukietów p.t. "Cztery pory roku - Jesień". Wystawa ta była pierwszą z cyklu, który jest zaplanowany na okres całego roku szkolnego.

Do dnia 15 grudnia czynna będzie wystawa poplenerowa "Wiatraki '96".

Wystawa zorganizowana zostanie po odbywającym się I Międzygminnym Plenerze Sztuki Plastycznej Dzieci.



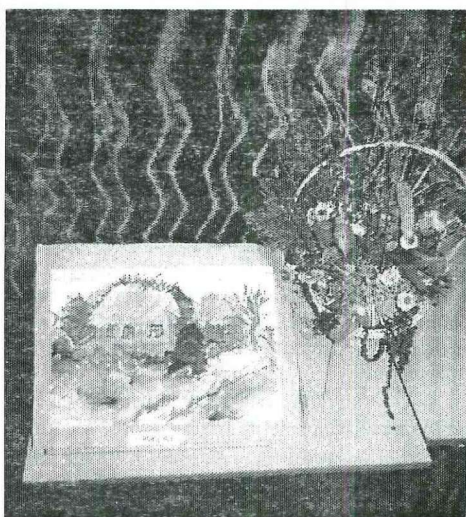
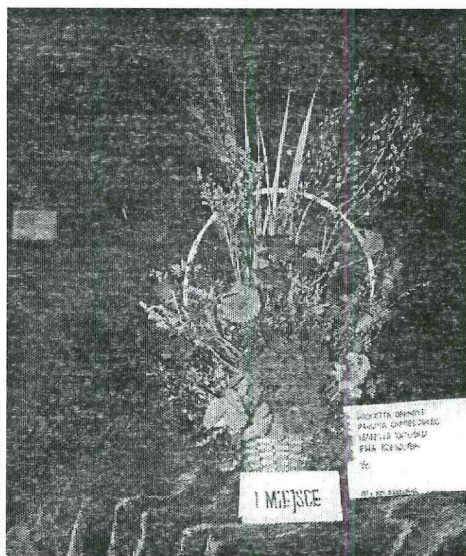
Obok: praca uczennicy Bernadetty Popek z Szkoły Podstawowej w Mazurach, która zajęła I miejsce w I Międzygminnym Plenerze sztuki dziecięcej.
Fot. Wojciech Tomaszewski

(-)



Uczestnicy i ich opiekunowie na Skansenie. Zwiedzanie skansenu przed przystąpieniem do prac.

Fot. Wojciech Tomaszewski



SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



Informacja o zmianie ustawy o Pomocy Społecznej

Od 14 września br. obowiązuje znolizowana ustawa o Pomocy Społecznej. Zgodnie z nią uprawnienie do świadczenia pieniężnego uzależnione jest od wielkości rodziny. To najważniejsza zmiana w Ustawie. Ponadto rorszerzony został katalog zadań Wojewodów i Zadań Zleconych Gminie w zakresie Pomocy Społecznej. Bardzo ważną nowością, którą wprowadza Ustawa jest Instytucja Renty Socjalnej, która przysługuje osobie całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego przed ukończeniem 18-tego roku życia. Zmiany dokonane w obowiązującej do końca 1990r. Ustawie o Pomocy Społecznej wynikły zarówno z aktualnych potrzeb społecznych, jak i potrzeby usprawnienia funkcjonowania całego systemu Pomocy Społecznej. Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, których dochód netto na osobę w rodzinie nie przekracza:

- na osobę samotnie gospod. 275 zł
- na pierwszą osobę w rodzinie 250 zł
- na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15-tu lat 175 zł
- na każdą osobę w rodzinie poniżej 15-tu lat 125 zł

Dochód na osobę w rodzinie nie jest jedynym warunkiem otrzymania pieniędzy z pomocy społecznej, jednocześnie występować muszą między innymi takie okoliczności jak: sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, długotrwała choroba, niepełnosprawność, alkoholizm, narkomania. To jeszcze nie wszystko...

Znolizowana Ustawa stanowi, że brak współdziałania osoby lub rodziny z pracownikiem socjalnym w rozwiązywaniu trudnej sytuacji - może się to przejawiać np. poprzez nieuzasadnioną odmowę podjęcia pracy przez osobę bezrobotną - będzie stanowić podstawę do odmowy przyznania lub wstrzymania świadczeń z Pomocy Społecznej. A na czym polega zwiększenie zadań zleconych Gminie? To np. organizowanie usług dla osób z zaburzeniami psychicznymi, organizowanie Środowiskowych Domów Samopomocy. Zadanie to łączy się z Ustawą o Ochronie Zdrowia Psychicznego. Natomiast zadania Wojewodów uzupełnione zostały o organizowanie specjalistycznego Poradnictwa Socjalnego, oraz o prawo do wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie Domów Pomocy Społecznej. Tak po krótko przedstawiają się obowiązujące zmiany w Ustawie o Pomocy Społecznej.

W celu uzyskania bliższych informacji należy kontaktować się z pracownikami socjalnymi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej codziennie w godzinach urzędowania.

Uchwałą Nr XXV/203/96 z dnia 8 listopada 1996r.

Rada Miejska w Kolbuszowej ustaliła wysokość stawek podatku od nieruchomości na 1997r. Obowiązek podatkowy ciąży na właścicielach, zarządcach i użytkownikach wieczystych nieruchomości, co wynika z art. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. /Dz.U.Nr 9 poz. 31 z późn. zm./, Biorąc pod uwagę fakt, że podatek ten stanowi poważne zasilenie budżetu Miasta i Gminy, około 10% dochodów budżetowych, a z drugiej strony pewne obciążenie mieszkańców, zarówno tych prowadzących działalność gospodarczą jak i właścicieli nieruchomości, dlatego też Rada Miejska w w/w uchwale zastosowała zwolnienie z płacenia podatku od nieruchomości. Zwolnienie to dotyczy między innymi nieruchomości użytkowanych przez:

- Bibliotekę Miejsko-Gminną, Dom Kultury Miasta i Gminy w Kolbuszowej, Ochotnicze Straże Pożarne na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa, Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 2 i Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Koleje Państwowe.

Zasadnym jest odstąpienie od naliczania tego zobowiązania podatkowego z uwagi na fakt, iż te instytucje są finansowane z budżetu Miasta i Gminy. Stawki podatku od nieruchomości na 1997 rok zostały zwiększone w stosunku do 1996 roku o planowany stopień inflacji na 1997 rok tj. około 15% i wynoszą:

1. Od budynków mieszkalnych lub ich części - 0,20 zł/m²
2. Od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą - 7,00 zł/m²
3. Od pozostałych budynków lub ich części - 1,45 zł/m²
4. Od budowli - 2 % ich wartości
5. Od 1 m² gruntów:

- a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 0,25 zł/m²
- b/ pozostałych gruntów :
 - o pow. do 3000 m² - 0,02 zł/m²
 - o pow. powyżej 3000 m² - 0,01 zł/m²

Jednocześnie na tej samej sesji podjęto uchwałę Nr XXV/205/96 ustalając stawkę od jednego psa w wysokości 5 zł. rocznie tj. tyle samo co w roku bieżącym 1996. Z mocy ustawy zwolnieni z podatku od posiadania psa są rolnicy, osoby w wieku powyżej 70 lat i niewidomi.

Od kilku już lat toczy się dyskusja na temat formy i sposobu ściągania należności z tytułu podatku od środków transportowych. Na dzień dzisiejszy jednakże wiadomo już, że należności wynikające z tytułu tego podatku będą stano-

wić w roku 1997 dochód gminy. Pomimo, iż zaległości wynikające z podatku są znaczne, a liczba zalegających z regularnym płaceniem przekracza 1000 osób, wpłaty z tego podatku na 1997r. szacowane są na ok.550 tys. zł. Biorąc pod uwagę fakt pewnego obciążenia rodzin tym podatkiem Rada Miejska przyjęła zaproponowane przez Zarząd stawki podatku podniesione o ok. 15% czyli o wskaźnik inflacji. Z treści ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 12 stycznia 1991r./Dz.U.Nr 9, poz.31 z późn.zm./ stosuje się zwolnienie dla inwalidów, natomiast mając na uwadze względy społeczne i gospodarcze, uchwałą Nr XXV/204/96 z dnia 8 listopada 1996r. wprowadza się zwolnienia z podatku środków transportowych Urząd Miasta i Gminy, w tym będące na wyposażeniu Ochotniczych Straży Pożarnych. Określone przez Radę Miejską stawki od jednego środka transportowego wynoszą:

1. Od motorowerów - 10,00 zł
2. Od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej :
 - a/ do 50 cm³ włącznie - 21,00 zł
 - b/ powyżej 50 cm³ do 350 cm³ - 35,00 zł
 - c/ powyżej 350 cm³ - 165,00 zł
3. Od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej :
 - a/ do 900 cm³ - 55,00 zł
 - b/ powyżej 900 cm³ do 1.300 cm³ 103,00 zł
 - c/ powyżej 1.300 cm³ do 1.500 cm³ - 130,00 zł
 - d/ powyżej 1.500 cm³ do 1.600 cm³ - 207,00 zł
 - e/ powyżej 1.600 cm³ do 1.800 cm³ - 324,00 zł
 - f/ powyżej 1.800 cm³ do 2,000 cm³ - 545,00 zł
 - g/ powyżej 2.000 cm³ do 2.500 cm³ z wyj. samochodów marki "Warszawa" - 842,00 zł
 - h/ od samochodów "Warszawa" - 131,00 zł
 - i/ powyżej 2.500 cm³ - 994,00 zł
4. Od samochodów osobowych :
 - a/ z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową - 262,00 zł
 - b/ z napędem elektrycznym - 55,00 zł
5. Od autobusów oraz samochodów ciężarowych przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc :
 - a/ do 15 miejsc - 207,00 zł
 - b/ powyżej 15 do 30 miejsc - 380,00 zł
 - c/ powyżej 30 miejsc - 835,00 zł
6. Od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej :
 - a/ do 2 ton włącznie - 131,00 zł
 - b/ powyżej 2 ton - 207,00 zł
7. Od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika :
 - a/ do 0,5 t włącznie - 131,00 zł
 - b/ powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 207,00 zł
 - c/ powyżej 1 t do 2 t włącznie - 241,00 zł
 - d/ powyżej 2t do 4 tony włącznie - 304,00 zł
 - e/ powyżej 4 t do 6 t włącznie 414,00 zł

- cd/ powyżej 6 t do 8 t włącznie - 490,00 zł
 g/ powyżej 8 t do 10 t włącznie - 724,00 zł
 h/ powyżej 10 t włącznie - 952,00 zł
 8. Od samochodów specjalnych - 207,00 zł
 9. Od ciągników balastowych - 952,00 zł
 10. Od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 a/ do 4.000 cm³ - 30,00 zł
 b/ powyżej 4.000 cm³ - 83,00 zł
 11. Od przyczep i naczep:
 a/ campingowych - 34,00 zł
 b/ o ładowności do 0,5 t włącznie - 28,00 zł
 c/ o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - 55,00 zł
 d/ o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - 78,00 zł
 e/ o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie - 138,00 zł
 f/ powyżej 20 t - 241,00 zł
 g/ pozostałych - 207,00 zł
 12. Od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej
 a). powyżej 200 cm³ do 1000 cm³ włącznie - 90,00 zł
 b). powyżej 1000 cm³ - 207,00 zł
 13. od promów - 55,00 zł.
 14. Od łodzi służących do zarobkowego przewożenia towarów i osób - 207,00 zł.

Serwis przygotowali pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolbuszowej,

ul. Piłsudskiego 111a wydzierzawi:

♦ samodzielny budynek o kubaturze 620 m³ (20x10x2,6) z rampą wyładawczą samochodową, wciągnikiem (udźwig 1t) oraz uzbrojeniem sanitarnym i elektrycznym. Największe pomieszczenie ma powierzchnię 73 m². Dopuszczalna produkcja nieszkodliwa dla środowiska. Obiekt jest zlokalizowany przy Stacji Uzdatniania Wody w Cmolasie.

♦ Dwa pomieszczenia w Łaźni Miejskiej położonej przy ul. Piekarskiej o powierzchni 13,97 i 9,38 m².

Blizszych informacji co do warunków dzierżawy można uzyskać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa lub pod numerem tel. 271-922.

DYREKTOR
 inż. Stefan Ziwardocbiel

Z dziejów NSZZ "Solidarności" cd.

Pułkownik Ryszard Kukliński

Wiadomość o przygotowaniach wprowadzenia stanu wojennego, przez władze komunistyczne w Polsce w latach 1980-1981, przekazał na Zachód, a ściślej do amerykańskiej CIA pułkownik Ryszard Kukliński. Był on wówczas członkiem Sztabu Generalnego Ludowego Wojska Polskiego. Ryszard Kukliński urodził się w 1930r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej. W 1947r. wstąpił do LWP, podejmując naukę w gimnazjum, a później w Wyższej Szkole Oficerskiej. Odznaczał się wielkimi zdolnościami, zwłaszcza fenomenalną pamięcią oraz posiadał cechy zdobywania zaufania i sympatii u ludzi. W 1963r. został pracownikiem Sztabu Generalnego LWP, a w 1968r. przedstawicielem tego Sztabu przy Dowództwie Północnej Grupy Armii Radzieckiej w Legnicy. W grudniu 1970r. oburzony użyciem broni przeciwko rodakom na Wybrzeżu, podjął współpracę z CIA i z NATO. W 1971r. został skierowany na elitarny kurs dowódcy do Akademii Radzieckich Sił Zbrojnych w Moskwie im. Woroszyłowa. Poddany specjalnej weryfikacji sowieckiego GURU nie został rozszyfrowany. Jednym z jego kolegów z tej uczelni był gen. Cz. Kiszczak. Nauka w "worozyłowce" trwała 4 lata. Po powrocie do kraju został jednym z najbliższych współpracowników gen. W. Jaruzelskiego. Był oficerem łącznikowym

między dowództwami armii rodzimej a LWP. W grudniu 1980r. doniósł CIA o planach sowieckiej interwencji w Polsce, mającej zdławić antykomunistyczne i niepodległościowe dążenia "Solidarności". Później należał do grupy oficerów, którzy przygotowywali założenia planu wojennego. Także podzielił się z CIA wiadomościami o tej pracy. 2 listopada 1981r. płk Kukliński dowiedział się, że jego wieloletnia działalność w służbie wywiadu amerykańskiego została wykryta. W nocy z 7/8 listopada został wywieziony przez amerykańskie służby specjalne wraz z żoną i synami do USA. Gdy likwidacja płk Kuklińskiego przez agentów KGB w USA nie udała się, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał go na karę śmierci. Po zniesieniu stanu wojennego w Polsce, sprawa Kuklińskiego wyszła na światło dzienne. Przeciwnicy komunizmu uznali go za bohatera narodowego, twierdząc, że działał on dla sprawy niepodległości Polski. Decydenci PRL-u uznali płk Ryszarda Kuklińskiego za zdrajcę. W bieżącym roku Sąd Wojskowy w Warszawie anulował wyrok śmierci na płk Kuklińskiego. Lwia część polskiego społeczeństwa uważa Ryszarda Kuklińskiego za jednego z bojowników o wolną i niepodległą Polskę. Jego zwolennicy czynią starania by mógł bezpiecznie powrócić do Polski.

cdn.

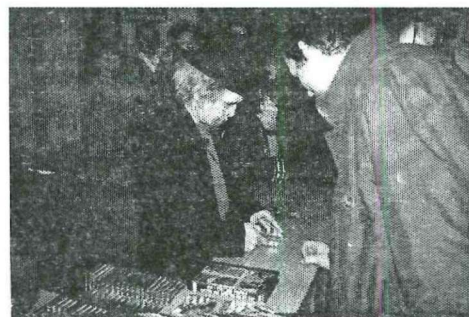
Halina Dudzińska

Smoleń w Kolbuszowej

19 listopada w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej na dużej sali widowiskowej wystąpił Bohdan Smoleń wraz ze swoim kabaretem pt. "Bo co się nie robi dla kraju, czyli polskie Bla, Bla, Bla".

Przewidywany półtora godzinny występ trwał dobre dwie godziny. Popularność Smoleńca dała się zauważyć podczas sprzedaży biletów, gdyż rozeszły się w mgnieniu oka. Ponad 300-osobowa publika świetnie bawiła się i chyba nikt nie żałował wydanych pieniędzy na spektakl. Po występie w głównym hallu MDK można było nabyć kasety audio - video i płyty CD. z nagraniami komika wraz z jego autografem.

(-)



B. Smoleń podczas podpisywania swoich kaset tuż po zakończeniu występu w M.D.K. w Kolbuszowej

Fot. W. Tomaszewski

Leworęczność u dzieci

W ciągu ostatnich lat obserwuje się, że coraz więcej dzieci pisze, rysuje i wykonuje inne czynności lewą ręką. Często takie sytuacje budzą niepokój rodziców i nauczycieli, a jednocześnie pojawia się pytanie: czy przestawić dziecko na prawą rękę, czy pozwolić mu posługiwać się lewą ręką? Aby rozwiać swoje wątpliwości warto zgłosić się z dzieckiem na badania do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Badanie to umożliwi ustalenie lateralizacji, czyli stronności, dominacji jednej strony ciała. Większość dorosłych i dzieci jest lateralizowana prawostronnie, czyli dominująca jest u nich prawa strona ciała. Lateralizacja lewostronna świadczy o dominacji lewej ręki, lewego oka i lewej nogi. Inne modele

lateralizacji to: lateralizacja skrzyżowana, gdy dominująca jest np. prawa ręka, lewe oko i prawa noga oraz lateralizacja nieustalona, gdy nie ma wyraźnej dominacji, a dziecko posługuje się równie sprawnie obydwoma rękami. Ustalenie lateralizacji, które powinno mieć miejsce między 5-6 rokiem życia, umożliwi efektywną, dobrze zorganizowaną pracę z dzieckiem. Bardzo ważną jest właściwa postawa wobec leworęczności, którą należy traktować jako zjawisko zupełnie normalne. Próby przestawiania na prawą rękę można podejmować tylko w stosunku do dzieci, które są dwuręczne lub słabo zaznaczona jest u nich przewaga lewej ręki oraz do dzieci, które są dwuręczne i jednocześnie praworęczne. Gdy dziecko leworęczne podejmuje naukę, trzeba pamiętać od początku o nauczaniu prawidłowego trzymania ołówka, długopisu, właściwego ułożenia zeszytu, właściwej pozycji podczas pisania. Dobre dla dzieci są również ćwiczenia

podnoszące sprawność lewej ręki, takie jak kolorowanki (trzeba pilnować, aby dziecko starało się mieścić w konturach), odwzorowanie, rysowanie szlaczków.

Marta Ludera Pedagog PPP

Wszystkim Przyjaciołom
 i Sąsiadom
 Serdeczne Podziękowania
 Za życzliwość i pomoc,
 okazaną nam w ciężkich
 chwilach choroby i śmierci
 naszej Drogiej Mamusi
JANINY BOCHNIARZ
 składają Dzieci i Rodzina

"PREFABET - KOLBUSZOWA S.A."

Pan inż. Mieczysław Soboń w wywiadzie dla pani Haliny Dudzińskiej tak przedstawił obecny stan Przedsiębiorstwa Produkcji Betonów "Prefabet" (dawnego "Kolbetu"):

❖ "W rok 1989 weszliśmy ze skutkami fatalnej dla "Prefabet-Kolbuszowa" decyzji Prezesa Rady Ministrów z grudnia 1988r., który wyłączył ze struktury przedsiębiorstwa Zakład Betonów Komórkowych w Stalowej Woli. W związku ze stosowaną w tym zakładzie technologią produkcji polegającą na utylizacji popiołów lotnych Elektrowni Stalowa Wola do produkcji bloczków. Zakład ten generował ponad 82% zysku całego przedsiębiorstwa. Drugą jeszcze bardziej dotkliwą okolicznością był i jest ogromny spadek budownictwa mieszkaniowego i w ogóle budownictwa w kraju, a szczególnie w naszym regionie. Jeżeli w roku 1978 oddano do użytku 278 tys. mieszkań, w roku 1989 - 150 tys., to w roku 1992 oddano zaledwie 85,9 tys. mieszkań przy stałym spadku aż do roku 1995. Powyższe okoliczności postawiły przed całym przedsiębiorstwem a szczególnie jego dyrekcją ogromne wyzwania jakie przyjąć kierunki działań, aby utrzymać się na rynku producenta materiałów budowlanych. Podejmowane działania były wielokierunkowe jak chociażby ograniczenie zatrudnienia w administracji, wydzierżawienie powierzchni biurowych, zbycie nieużytecznych terenów, próba przebudowy myślenia pracowników, że klient to "nasz pan". Sądzę, że ważną sprawą było szybkie przedstawienie załodze realiów w jakich przyszło nam działać. Pokazanie nieubłaganych reguł gospodarki rynkowej i przypomnienie "aż do bólu", że na żadną pomoc z zewnątrz nie możemy liczyć. Realizując konsekwentnie dostosowanie przedsiębiorstwa do reguł gospodarki rynkowej, dziś mogę stwierdzić, że w zakładach w Kolbuszowej ponad 80% sprzedaży to wyroby nie wytworzone u nas na początku lat dziewięćdziesiątych. Dziś trudno sobie wyobrazić zakłady w Kolbuszowej bez produkcji rur Vipro dużych średnic do 1200 mm, zbrojonych na najwyższe obciążenia, bądź żerdzi energetycznych ŻN 12 i ŻN 10, słupów dla telekomunikacji, kostki brukowej, płyt stropowych o długości do 7,2 m, stropu Teriva czy budowy instalacji odsiarczenia spalin. Za pośrednictwem Waszej gazety mam możliwość po raz pierwszy przekazać informację, że na przełomie września i października tego roku zostały wykonane w "Prefabet-Kolbuszowa" S.A. pierwsze egzemplarze strunobetonowych słupów wirowych dla potrzeb energetyki. Ten wyrób jest na pewno najtrudniejszym wyrobem w ostatnich 15-tu latach przedsiębiorstwa. Zażegzanie masy betonowej odbywa się poprzez działanie siły odśrodkowej, zaś elementy zbrojenia słupa przed zabetonowaniem poddane zostają dużym siłom rozciągającym. W realizację tego przedsięwzięcia oprócz ogromu pracy wielu ludzi zostały zaangażowane wielomiliardowe nakłady. Liczę, że w przyszłym roku ta produkcja znacznie przyniesie pierwsze korzyści. Bardzo ważnym kierunkiem, oprócz nowych uruchomień był i jest kierunek działań związany z ochroną środowiska, szczególnie w Zakładzie Betonów Komórkowych w Głogowie Młp., gdzie przy współudziale Politechniki Krakowskiej i Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego "Cebet" w Warszawie, przy wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych została zaprojektowana przez zespół specjalistów w tym i naszych pracowników, wykonana w całości przez nasze przedsiębiorstwo prototypowa instalacja odsiarczeń spalin. Wiele rozwiązań w powyższej instalacji reprezentuje najwyższe światowe osiągnięcia w tej dziedzinie i jest chronionych zastrzeżonymi patentami. Korzyści dla przedsię-

biorstwa to minimalizacja opłat za zanieczyszczenie środowiska oraz możliwość sprzedaży takiej instalacji innym zainteresowanym. We wrześniu nasi pracownicy zakończyli montaż takiej instalacji w "Prefabet-Niegocin" koło Giżycka. Przejście od przedsiębiorstwa państwowego do Spółki Akcyjnej wymagało uwzględnienia w działaniu konkretnych uwarunkowań i bardzo wiele cierpliwości. Nie ukrywam, że osobiście byłem zwoleńnikiem prywatyzacji poprzez akcjonariat pracowniczy i o tej formie najczęściej rozmawiałem z pracownikami na przełomie roku 1989/90. Przy tej ścieżce prywatyzacji trzeba jednak zaangażować znaczne własne środki finansowe, lub szukać inwestora, to według mojej wiedzy nie interesowało naszych pracowników. Na początku 1994r. otrzymaliśmy ofertę z Ministerstwa Przekształceń Własnościowych wejścia na ścieżkę prywatyzacji poprzez Narodowe Fundusze Inwestycyjne. Po gruntownym zapoznaniu z tą formą prywatyzacji podjąłem bezpośrednie rozmowy z wszystkimi pracownikami w rezultacie czego praktycznie jednogłośnie zostały podjęte stosowne uchwały o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Decyzją z 2 stycznia 1995r. została wpisana do Rejestru Handlowego Spółka a co za tym idzie w tym dniu z mocy prawa przestało istnieć przedsiębiorstwo państwowe "Prefabet-Kolbuszowa". Może to nie moja sprawa, ale ktoś to powinien powiedzieć, że przeciętny obywatel ma małą wiedzę o tym jak wielkie różnice występują pomiędzy firmą pracującą na statusie przedsiębiorstwa państwowego, a podmiotem gospodarczym funkcjonującym w oparciu o Kodeks Handlowy np. Spółka Akcyjna w sensie jej zarządzania i odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Przypomnę, że w Spółce Akcyjnej najwyższą władzą jest Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, czyli właścicieli akcji. Po wniesieniu naszej spółki do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych - konkretnie do Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Nr 4, zgromadzenie akcjonariuszy przedstawia się następująco:

- 33% akcji należy do NFI 4, które przyjął nazwę "Progress"
- 27% akcji należy do pozostałych 14 NFI
- 25% akcji zatrzymał do swojej dyspozycji Skarb Państwa
- 15% akcji otrzymali za darmo nasi pracownicy w dniach 2 i 3 lipca br.

Walne Zgromadzenie wybiera Radę Nadzorczą. W naszym przypadku składa się ona z 7 osób. Rada Nadzorcza powołuje Zarząd i sprawuje kontrolę nad jego pracą. Pierwszy Zarząd Spółki liczy 4 osoby. Zarząd może do bezpośredniego kierowania firmą zatrudnić wybrane przez siebie osoby lub może sam spełniać funkcje operacyjne. W "Prefabet-Kolbuszowa" S.A. zarząd przyjął drugi wariant w związku z czym poszczególne członkowie zarządu wykonują następujące funkcje:

Pani Maria Sidor-pełni funkcję Głównego Księgowego.

Pan inż. Antoni Frankowski-pełni funkcję Dyrektora d/s Środków Produkcji i Marketingu

Pan mgr inż. Zbigniew Kozakiewicz-pełni funkcję Dyrektora d/s Produkcji, Rozwoju i Utrzymania Ruchu.

Udzielający wywiadu inż. Mieczysław Soboń jest Prezesem Zarządu i jednocześnie Naczelnym Dyrektorem Przedsiębiorstwa.

Spółka obecnie zatrudnia 400 osób pracujących w Zakładzie Betonów Komórkowych w Głogowie Młp., Zakładzie Betonów Ciężkich w Kolbuszowej, Zakładzie Mechanicznym w Kolbuszowej i w administracji Spółki. Jeżeli chodzi o podstawowe surowce, to niestety są one dowożone ze znacznych odległości, co zwiększa koszty produkcji. Kruszywa przywozimy z woj. tarnowskiego i nowosądeckiego, stal z Huty z Ostrowca Świętokrzyskiego i Śląska, cement z Ożarowa, Nowej Huty i Chelma. W Głogowie Młp. do produkcji betonu komórkowego piasek pozyskujemy z własnej kopalni, w proszek aluminiowy zaopatrujemy się w Skawinie w firmie Benda-Lutz. Poważną pozycję kosztów stanowi miał węglowy i energia elektryczna. Odbiorcami naszych wyrobów z betonu komórkowego są klienci z południowo-wschodniej Polski, a betonu ciężkiego to z wyżej wymienionej części kraju oraz z woj. warszawskiego, bielskopodlaskiego głównie jeśli chodzi o rury Vipro. Wyroby Zakładu Metalowego to praktycznie cały kraj. Przyszłość przedsiębiorstwa zależy głównie od sprawności zarządzania firmą. Na tym odcinku jest moim zdaniem najwięcej do zrobienia. Pozwoli pani, że za pośrednictwem "Przeglądu Kolbuszowskiego" pozdrowię wszystkich tych, którym dziedzina budownictwa nie jest obca, a szczególnie byłych i obecnych pracowników "Prefabet-Kolbuszowa".

Dziękuję

**Prezes Zarządu
Dyrektor Naczelný
inż. Mieczysław Soboń**

Moje wspomnienia z tamtych lat cd.

Po dniach walki w naszych okolicach trudno się przyzwyczaić do nowej rzeczywistości. Jakaś niepełna radość. Codziennie słychać odgłosy dział z kierunku zachodniego: Dębica, Mielec, Baranów. Ludzie wymęczeni i wystraszeni ostatnimi przeżyciami nie mogą przyzwyczaić się do zmian jakie zaszły. Istnieje ciągle niepokój jutra i zagrożenie, że Niemcy przelamią obecną linię frontu. Każdy zabiera się do jakiejś pracy ale bez entuzjazmu. Życie bardzo powoli wraca do normalności. Handel prawie nie istnieje. Brakuje podstawowych towarów potrzebnych do życia. Zaraz w pierwszych dniach wyzwolenia rozwieszono plakaty. Był to Manifest PKWN. Na żółtym papierze umieszczone zostały szumne hasła, które miały uszczęśliwić Polaków. Jakie one przyniosły uszczęśliwienie przekonano się w następnych latach. Było to całkowite zniewolenie narodu podporządkowane władzy radzieckiej. Ludzie czytali, dyskutowali. Większość nie wierzyła w to co tam napisano. Jednak część Polaków błyskawicznie się podporządkowała i jako członkowie PPR, później PZPR zaczęła robić karierę. Różny to był element. Z mętów społecznych powstaje UB i od razu gorliwie współpracuje z NKWD, pomagając w niszczeniu przeciwników jakimi byli żołnierze AK. Prześladowanie nie ominęło również żołnierzy powracających do

kraju, którzy walczyli przy boku państw sprzymierzonych. Biedni chłopcy. Uciekali jak spłoszone zające. Noce spędzali po ludzkich stołach. Chroniąc się przed zimą jako okrycie wykorzystywali siano i słomę. Tak było i z moimi sąsiadami. Jednak nie wszyscy, którzy byli umieszczeni na listach zdołali się uratować. W biały dzień zostaje zastrzelony w zbożu, jak kaczka, przez NKWD-dzistę Adam Pokładowski. Osierocona zostaje żona i dzieci. Giną i inni. Jeden z sąsiadów znalazł schronienie w czasie nocy w budynkach gospodarczych moich rodziców. Życie powoli toczy się dalej. Każdy jak może wiąże koniec z końcem. Następują codzienne kontakty z żołnierzami radzieckimi, których cechuje dobry stosunek do naszej ludności. Ludność pozbawiona przez lata wojny możliwości zakupu odzieży prowadzi handel wymienny z żołnierzami. Zapłata za odzież i obuwie zwykle bywa żywnością i samogonką. Trzeba przyznać, że była to prawdziwa pomoc w tych czasach. Trafiali się wśród wojska i złodzieje. Mój wujek miał dwa piękne konie, które były dla niego skarbem. Na nic się zdało nocne pilnowanie. Pewnej nocy konie zniknęły. Nie pomogły interwencje u władz wojskowych, konie przepadły. Był to cios dla rolnika, który został pozbawiony siły roboczej do uprawy ziemi.

cdn.
Stanisław Biesiadecki

Przewielebnym Księżom

Ks. Prałatowi Proboszczowi MARIANOWI JACHOWICZOWI
 Ks. Prałatowi Dziekanowi STANISŁAWOWI WÓJCIKOWI
 Ks. Profesorowi RYSZARDOWI KIWAKOWI
 Ks. Proboszczowi JANOWI PĘPKOWI
 Ks. Profesorowi SŁAWOMIROWI BALAWENDEROWI,
 którzy wspierali nas modlitwą w ciężkich chwilach
 choroby naszej Drogiej Mamusi
JANINY BOCHNIARZ

i oddali jej ostatnią posługę serdeczne podziękowania
 składają dzieci - Barbara i Stanisław Bochniarz

**Wielce Szanownemu Panu
 RYSZARDOWI DUTKOWSKIEMU**
 Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego ZOZ
 w Kolbuszowej oraz
 Personelowi tego oddziału, Lekarzom
 i Pielęgniarkom
 Serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę
 i pomoc, oddaną naszej Drogiej Mamusi
JANINIE Z DUDZIŃSKICH - BOCHNIARZ
 w jej chorobie składają
 córka i syn - Barbara i Stanisław Bochniarz.

Magiczne kwadraty łączone

1	2	3	4	5					
2									
3									
4									
5					6	7	8	9	10
					7				
					8				
					9				
					10				

Prawidłowe rozwiązanie
 prześlij na adres redakcji
 do końca grudnia.
 Rozlosujemy nagrodę
 książkową. Powodzenia!



1. 78 specjalnych kart do wróżenia;
 2. Tam walczyli gladiatorzy; 3. Ry-
 sowana zagadka; 4. Zamiast skar-
 pety; 5. Narzędzie zbrodni w kuch-
 ni; 6. Wydana na coś suma pienię-
 dzy; 7. Masutatsu... - twórca karate
 Kyokushinkai; 8. Sprośny Bożek
 grecki; 9. Za jego pomocą mamy
 kontakt z otoczeniem; 10. Rybie
 gody

Eugeniusz Janczyk

13 grudnia 1981

**Dom Weselny "Przyszłość"**

Zaprasza na **BAL SYLWESTROWY**

Zapewniamy:

- ❖ smaczne posiłki
- ❖ doborowa orkiestrę
- ❖ wybory "Miss Balu" oraz inne atrakcje

Cena konkurencyjna
 Wiadomość: tel. 271-385

Wszystkim, którzy uczestniczyli
 w ostatniej drodze
 ś. p.
JANINY HODOR
 serdeczne podziękowania
 składa Mąż i Dzieci

**Informacje Miejskiego Domu
 Kultury w Kolbuszowej**

- ◆ W grudniu w sali widowiskowej MDK w Kolbuszowej odbędzie się spektakl Krakowskiego Teatru Faktu - "Katyń".
- ◆ Raz w miesiącu w MDK odbywają się lekcje umuzykalniające dla młodzieży szkół średnich. W grudniu będzie to "Sztuka interpretacji".
- ◆ MDK prowadzi zajęcia z zakresu plastyki dla dzieci szkół podstawowych.
- ◆ Zapraszamy młodzież z terenu miasta i gminy na naukę tańca towarzyskiego I i II stopnia.

przypominamy...

- 3.12.1896 r. - w Kolbuszowej odbył się pogrzeb ks. proboszcza Ludwika Ruczki "Ojca Sybiraków".
- 24.12.1992 r. - zmarł w Londynie major Tadeusz Gruszka (ur. w Kolbuszowej w 1908 r).

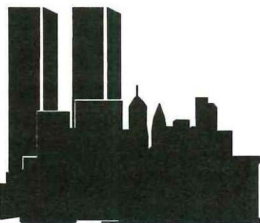
Ogłoszenie**Sprzedam:**

- działkę budowlaną 3a, 9a, 10a, 19a w Kolbuszowej - obok nowej parafii Św. Brata Alberta.
- blachę na dach akrylowaną 123 m², tel. 272-245



Kolegom z Redakcji: Adamowi Jaro-
 szowi i Adamowi Kowalskiemu z okazji
 imienin, serdeczne życzenia, przesyła
 Zespół Redakcyjny
 "Przeglądu Kolbuszowskiego"

Zakład
Wykańczania
Wnętrz
Mieszkalnych



DaMar

Janusz Markusiewicz
Kolbuszowa, Obrońców Pokoju 72a/1

Telefon 273-147, po 15⁰⁰

wykonuje swoje usługi w zakresie

- ✓ układanie płytek
- ✓ układanie parkietu i boazerii
- ✓ szpachlowanie i malowanie
na styl zachodni
- ✓ tapetowanie

"BILANS" SC

oferuje swoje usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg podatkowych, zasady ogólne, ryczałt),
- prowadzenie ewidencji VAT

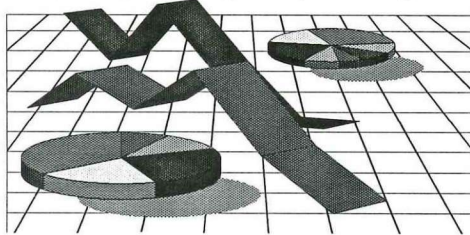
Ryszard Haptaś, Kolbuszowa, 22 Lipca 13
tel. 272-100

Witold Stagraczyński, Kolbuszowa, ul. 11 Listopada, tel. 272-862

Ceny usług brutto: do 50 wpisów w księgę podatkową - 60 zł.

powyżej 50 wpisów 1,20 zł za każdy następny wpis. W cenie wliczono prowadzenie ewidencji VAT oraz sporządzania deklaracji VAT-7, Pił-4, Pił-5.

W/w ceny stałe w ciągu roku podatkowego.



Kolbuszowianie w karykaturze



Rys. Piotr Adamczyk

BIURO PODRÓŻY

COLUMBUS

Pl. Wolności 50
Kolbuszowa
tel./fax 273 402

- xero • przejazdy autokarowe
- wczasy
- ubezpieczenia
- wycieczki
- bilety lotnicze
- i inne linie

Biurowo życzy wszystkim klientom w
1997 r. udanego wypoczynku
i szczęśliwych podróży

Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-13.00

Wesołych Świąt Pomyślności

w Nowym Roku'1997

życzy

P.H.U. "KOLTANK" s.c.

36-100 Kolbuszowa,
ul. P. por. Sawy 5



STACJA PALIW

(obok UMiG)
tel. 272-156

Życzenia Wesołych i Pogodnych Świąt
oraz Szczęśliwego Nowego Roku'97
składa obecnym i przyszłym Klientom
nowo otwarty sklep

"DANIEL"

K. Marut i T. Hugel
ul. Obr. Pokoju 2/4, tel. 271-942

Oferuje m.in.

- ❖ szeroki asortyment art. spożywczych
- ❖ mięsa ❖ wędlin ❖ nabiału
- ❖ pieczywa ❖ owoców ❖ słodyczy
- ❖ napojów ❖ soków.

Czynny w godzinach:

od 7⁰⁰ - do 22⁰⁰,

w wolne soboty od 7⁰⁰ - do 16⁰⁰.

w soboty pracujące od 7⁰⁰ - do 22⁰⁰

Serdecznie zapraszamy na zakupy



Życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku'1997

składa swoim obecnym
i przyszłym klientom;
INSPEKTORAT PZU S.A.
W KOLBUSZOWEJ

Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 1997 Roku
najszerocześniejsze życzenia
składa
drukarnia i studio dtp

abakus

Kolbuszowa, ul. Janka Bytnara 25
tel./fax 27 30 27

przegląd

KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespól. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Łamanie i druk: "ABAKUS", Kolbuszowa, ul. Janka Bytnara 25, tel./fax (0-17) 27-30-27; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132;

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.